

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnieniem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł. cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy **CENA OGŁOSZEN:** za wiersz milimetr, przed tekstem 1 w tekście 20 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez przedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 86137.

Nabożeństwo żałobne za duszę



EDWARDA JASIŃSKIEGO

odbędzie się dn. 13 b. m., w poniedziałek, jako w dzień imienia, w kościele Sw. Jakóba w Wilnie, o godz. 9^{1/2} rano.
O czym zawiadamiają

Córki i syn.

L. O. P. P.

ODCZYT

„Radjotelefon w Wilnie”

z demonstracjami radjotelegrafu, radjotelefonu i radjokonceertów większych stacji europejskich

Wygłosi pan inż. Jeremi Łukasiewicz w sobotę i niedzielę, w dniu 11 i 12 b. m., w Instytucie Jędrzeja Śniadeckiego, przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 22.

Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem.
Ilość miejsc ograniczona.

Cena biletów 2 zł., dla młodzieży i wojskowych 1 zł. Bilety do nabycia przy wejściu.

2-letnie Kursy EKONOMICZNO-HANDLOWE Polskiego T-wa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie.

Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat kursów, mieszczący się czasowo przy ul. Biskupiej № 12 w lokalu firmy „Pac” w godz. 5—7 po poł.

Wykłady będą się odbywały w godzinach po południowych.

Początek wykładów 20 października.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

O ograniczenie swawoli poselskiej.

Piątkowa „Gazeta Poranna”, powołując się na „Dziennik Wileński” i cytując wiadomość o wiecu posła Bałna (z „Wyzwolenia”) w Szczuczynie, stwierdza, że do podniecenia umysłów i rozsiewania niezadowolonia wśród szerokich mas, przyczynia się niesumienne agitacja niektórych posłów, uchodząca im bezkarnie, więc gazeta domaga się rewizji odnoszących artykułów konstytucji o nietykalności poselskiej.

Nietakt zjazdu nauczycielskiego.

Dnia 10 b. m. odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie zjazdu Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Uroczystość zamąciło nieprzystojne zachowanie się uczestników zjazdu, którzy zaprosili p. ministra Miklaszewskiego, a potem, podczas przemówienia senatora Nowaka, krytykującego p. ministra, wznosili okrzyki, domagające się jego dymisji i socjalistyczne: „hańba! hańba!” Takie zachowanie się wobec gościa i przedstawiciela rządu wzbudziło w stolicy powszechne oburzenie.

Śluszne dezyderaty młodzieży akademickiej.

Wczoraj odbył się wielki wiec akademicki, zorganizowany przez Centralny Komitet Akademicki, na którym uchwalono następującą rezolucję: „Polska młodzież akademicka Warszawy, biorąc pod uwagę, że I. Opłaty ustanowione rozporządzeniem ministerstwa W. R. i O. P. na wyższych uczelniach, przekraczają stanowczo przeciętną możność płatniczą młodzieży akademickiej, II. Opłaty te uniemożliwiają studia polskiej młodzieży akademickiej, a stanowczo faworyzują lepiej sytuowaną młodzież żydowską,—wzywa się Centralny Komitet Akademicki, aby przedsięwziął odpowiednie kroki w ministerstwie W. R. i O. P. w celu: 1) zmniejszenia opłat za studia, 2) rozdzielenia opłat za studia na trzy raty kwartalne bez składania podań, i 3) zastosowania możliwie jaknajwiększych ulg dla młodzieży niezamożnej.

Zakończenie rokowań w sprawie podziału djecezyj.

Prof. Stanisław Grabski powraca dn. 14 b. m. z Rzymu, gdzie kończy rokowania w sprawie podziału djecezyj na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej i przylegających do niej państw, w ten sposób aby granice djecezyj odpowiadały nowym granicom politycznym.

Komisja mniejszościowa.

Zdaje się, że t. zw. komisja mniejszościowa podejmie dalsze narady, dotyczące położenia mniejszości narodowościowych w Polsce.

Przed wyborami w Anglii.

LONDYN, 10 X. (Pat.) W związku z nadchodzącą kampanją wyborczą biuro Reutersa zaznacza, że jest zgoda nieprawdopodobną, aby którekolwiek z trzech walczących stronnictw uzyskało bezwzględna większość. Konserwatyści i liberalowie według przpuszczeń biura Reutersa będą prawdopodobnie unikali walk po-

między swymi kandydatami w poszczególnych okręgach i wejdą w porozumienie na zasadzie wzajemnych ustępstw. Przy wyborach obecnych będzie kandydowało podobno około 30 kobiet.

LONDYN, 10 X. (Pat.) Biuro Reutersa dowiaduje się, że

jeżeli wybory w dniu 29 b. m. nie dadzą decydujących rezultatów, to Mae Donald ustąpi zapewne jeszcze przed zebraniem się parlamentu, co nastąpi 18 lub 20 listopada. Dzienniki zaznaczają, że rząd partii pracy poniósł w Izbie Gmin 2 razy porażkę.

Wojna domowa w Chinach.

PARYŻ, 10 X. (Pat.) Donoszą z Mukden, że armia Czung Tso-Lina zajęła wczoraj wieczorem Szanghaj Kwan, oraz rozgromiła armię rządu centralnego, która cofa się w nieładzie w kierunku Sin-Wang Tao.

MUKDEN, 10 X. (Pat.) „United Press”: Po zajęciu Szanghaj-Kwanu nastąpiła zupełna klęska armii Wu-Pei-Fu, która usiłuje się przebić w kierunku północnym. Sądzą, że walki na tym terenie będą ukończone w ciągu tygodnia.

PEKIN, 10 X. (Pat.) Czung-Tso Lin w odpowiedzi na memo-

randum korpusu dyplomatycznego w sprawie ostrzeżenia Pekinu oświadczył, że w razie zaatakowania Pekinu, starać się będzie o to, aby dzielnica, w której położone są położone ambasady, nie uciepiała.

LONDYN, 10 X. (Pat.) Dzienniki donoszą z Pekinu, że rząd skoncentrował znaczne ilości wojska na froncie północnym. Pekin-ki korespondent Timesa podaje, że transporty wojskowe dają się uskutecznić, a prowizja jednak wojska natrafia na wielkie trudności.

Życie ekonomiczne.

G I E E D A.

WARSZAWA, 10 X. (A. W.).
Warszawska giełda urzędowa (w złotych). Dolar 5,18^{1/2}, Przekazy: Nowy Jork 5,18^{1/2}, Londyn 28,32—28,25, Paryż 27,67—26,50, Wiedeń 7,82^{1/2}, Praga 15,45, Włochy 22,50, Belgja 24,65, Szwajcaria 99,60, miljonówka 0,70—0,67—0,68, bony złote 0,89—0,90, pożyczka złota 5,60—5,70, pożyczka dolarowa 8,84—8,88—8,87, kolejowa 9,40—9,30—9,50. Tendencja niejednolita, dla Londynu zwykła.

Akeje (w złotych): Bank Handlowy w Warszawie 7,00—6,80—7,00, Warszawskie T wo fabryk cukru 4,30—4,05—4,20, Rudzki 1,55—1,50—1,55, Ostrowieckie 8,00—7,40—7,50, Starachowice 2,90—2,80—2,82. Tendencja słaba.

WILNO, 10 X. (A. W.). Obroty pozagiełdowe: Dolar 5,17^{1/2}, złoto 2,71^{1/2}—2,72, pożyczka złota 0,55.

Rada Gospodarcza.

Następne posiedzenie Rady Gospodarczej wyznaczone zostało na dzień 13 b. m. t. j. w poniedziałek na godz. 10 t a i pół rano w sali konferencyjnej M-stwa Skarbu.

(A. W.)

Likwidacja Banku Narodowego.

Walne zgromadzenie tego banku zwołano do Warszawy na 28 bm. Na porządku dziennym wniossek w sprawie ewent. likwidacji Banku Narodowego.

Drzewo dla Japonji.

„Holzmarkt” w Królewcem podaje, że jedna z wielkich firm leśnych w Czechosłowacji otrzymała obetalunek na dostawę 500.000 mtr. sześciennych tartego materiału miękkich gatunków drzewa dla Japonji dla celów odbudowy domów mieszkalnych uszkodzonych w czasie ostatniego trzęsienia ziemi.

Ulg dla rolników dotkniętych klęskami.

Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 2 października r. b. w okręgach dotkniętych klęskami żywiołowymi będą przynależne ulgi przy spłacie podatku majątkowego:

Właścicielom majątków ziemskich; z których zbiory w r. b. nie przekraczają 40% zbiorów z roku ubiegłego, a które mają 300 hektarów, może być odroczone zarówno pierwsza, jak i druga rata podatku majątkowego do dnia 1 października 1925 r., przy obszarach zaś ponad 300 hektarów—do dnia

1 marca 1925 r. z warunkiem, że płatnicy wykażą się zaświadczeniem Okręgowego Urzędu Ziemskiego o zgłoszeniu gruntów do parcelacji na pokrycie podatku majątkowego:

Właścicielom majątków ziemskich, których zbiory wynoszą w r. b. od 40 do 60% zbiorów roku ubiegłego będą udzielane ulgi do terminów powyżej wskazanych tylko przy spłacie drugiej raty podatku majątkowego, pierwsza zaś rata odroczone nie będzie. Odroczenia te przyznawane będą wyłącznie tylko rolnikom, których główne źródło dochodu stanowi majątek ziemski dotknięty nieurodzajem.

Ulg będą udzielane w trybie następującym: właścicielom gospodarstw rolnych do 44 hektarów—na wniosek zwierzchności gminnej przez władze podatkowe 1-ej instancji, innym zaś właścicielom gospodarstw rolnych—na skutek indywidualnych próśb przez specjalne komisje powołane w tym celu przy władzach podatkowych 1-ej instancji.

W skład tych komisji wchodzi: naczelnik względnie urzędnik urzędu skarbowego, jako przewodniczący, referent rolny starostwa, dwóch przedstawicieli organizacji rolniczych (Związku Ziemiann, Towarzystw Rolnych i t. p.) względnie w razie braku lokalnych organizacji—dwóch przedstawicieli rolników, powołanych przez naczelnika urzędu w porozumieniu ze Starostwem.

Wnioski zarządów gminnych, oraz indywidualne prośby płatników winny być złożone do urzędów skarbowych przed pierwszym listopada, od którego do czasu w powiatach dotkniętych klęskami żywiołowymi wstrzymana zostanie egzekucja podatku majątkowego od rolników. Przyznanie ulg musi być ukończone do końca listopada r. b.

(A. W.)

Ruch na kolejach państwowych w r. 1923.

W r. ub., jak podaje do wiadomości ministerstwo kolei, przewieziono podróźnych 168,902,559, w tem z biletami I klasy 237,363, z biletami II klasy—7,198,352, III i IV klasy—161,466,844. Ogólny dochód z przewozu podróźnych wynosił mk. p. 8,223 125,078,857. Ogólna liczba ton przewiezionych bagaży i ładunków nadzwyczajnych sięgała 237,595, ładunków pośpiesznych i zwyczajnych—945 194,910, ogólny dochód z przewozu tych ładunków wynosił mkp. 20 716,446,953,941. Dochód z jedne-

go pasażera kilometra wynosił średnio 879,7 mkp., z jednej tonny na kilometr przewozu ładunków pośpiesznych i zwyczajnych—4,203,68 mkp.

Stosunki handlowe z Łotwą.

„Rigasche Nachrichten” ogłaszają wywiad z konsulem polskim w Rydze, dotyczący stosunków handlowych polsko-łotewskich. Statystyka wykazuje, że eksport łotewski do Polski w r. 1923 miał wartość 1,194,208 latów. Natomiast Łotwa sprowadziła z Polski towarów naogół za sumę 8,808,910 latów. Dane co do tranzytu polskiego przez Łotwę w r. 1923 przedstawiają się, jak następuje: do Rosji sowieckiej przewieziono przez Łotwę towarów polskich 58,441 kg., do Łotwy 48,767 kg., do Niemiec 26,000, do Anglii 149 000. Resztę towarów w drobniejszych ilościach przewieziono do Ameryki, do Szwecji, do Holandji, do Belgji, do Danji, do Estonji i Francji. W Rydze otwarte będzie w najbliższym czasie polskie biuro prasowe.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo-Narodowego m. Wilna z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawy organizacyjne na terenie kół dzielnicowych. Zw. L. N.

2. Sprawy Kongresu Wszechpolskiego Zw. L. N., który odbędzie się w Warszawie w dn. 26 października r. b.

3. Wolne wnioski.

Koło dz. Nowy-Swiat w sobotę, dn. 11 X. o godz. 19 w lokalu przy ul. Nowa Aleja 2.

Przemawiać będą: prezes Koła Józef Słomski, red. Piotr Kownacki i p. Julian Merklejn.

Koło dz. Zwierzyniec w sobotę, dn. 11 X. o g. 19 w lokalu przy ul. Moniuszki 32.

Przemawiać będą: prezes Koła Stanisław Renigier, poseł Aleksander Zwierzynski i p. Władysław Ptaszyński.

Koło dz. Popławy w sobotę, dn. 11 X. o godz. 19 w lokalu p. Aleksandrowiczowej przy ul. Jerolimskiej 46.

Przemawiać będą: prezes Koła Żongolowicz i delegat Sekretarjatu.

Koło dz. Antokol w niedzielę, dn. 12 X. o godz. 12 i pół w lokalu przy ul. Antokolskiej 44.

Przemawiać będą: prezes Koła Gustaw Piotrowski i red. Piotr Kownacki.

Koło dz. Snipiszki w niedzielę, dn. 12 X. o godz. 12 i pół w lokalu przy ulicy Wilkomierskiej 1.

Przemawiać będą: prezes Koła Wacław Dąbrowski i poseł Aleksander Zwierzynski.

Koło dz. Zarzecze w niedzielę, dn. 12 X. o godz. 12 i pół w lokalu przy ul. Zarzeczej 5.

Przemawiać będą: prezes Koła Leon Perkowski i delegat Sekretarjatu.

Wileński Sekretariat Wojewódzki Związku Narodowego niniejszem podaje do wiadomości członków Zarządu i Rady Wojewódzkiej, że zebranie Rady Wojewódzkiej odbędzie się w poniedziałek dn. 13 października r. b. o godz. 19 w lokalu Sekretarjatu, ul. Dominikańska 4.

Sekretarjat.

Powstanie a bandytyzm.

Wszystkie prawie napady tak zw. bandywersyjnych pozostawiały niezbitą dowody, że cała ta akcja organizowana jest za granicami Polski. Nie przeszkadza to oczywiście prasie sowieckiej i zaprzyjźnionej litewskiej rozgłaszać na wszystkie strony świata o jakimś powstańczym ruchu, który jakoby samorzutnie powstał i rozwija się wśród ludności białoruskiej i litewskiej na terytorjum Rzeczypospolitej.

Nas taka postawa wroga, zagranicznej prasy bynajmniej nie dziwi, po to przecie organizowane są niemalże kosztem i trudem te napady, by nas kompromitować w oczach świata. Natomiast wprost niedopuszczalnym jest powtarzanie podobnych fałszów przez pisma, wychodzące w Polsce, w języku polskim. Mamy tu w pierwszym rzędzie na widoku tygodniak, wydawany w Wilnie p. t. „Życie Ludu”. Że jest to pismo litewskie wydawane przez litwinów umyślnie w języku polskim w celach propagandy i bałamucenia ludu polskiego — o tem wiemy tu dobrze. Wiemy jednak również, iż litwini, posiadający dość środków na drukowanie i rozpowszechnianie (bezpłatnie) podobnego świstka, nie szczędzą kosztów i zabiegów by go w oryginalnie i w tłumaczeniach skierowywać na zachód, zagranicę, gdzie dyplomatyczne placówki litewskie ożywioną prowadzą agitację antypolską i gdzie podobne pismo, pochodzące z Polski, wydawane w języku polskim oczywiście uchodzi za wyraz polskiej opinii. Z tą te przeróżne dziwolągi, ukazujące się od czasu do czasu nie tylko w przychylnych nam organach prasy zachodniej, ale nawet w poważnych i skądinąd wysocy bezstronnych wydawnictwach naukowych.

Niewątpliwie do użytku zagranicy został też napisany artykuł wstępny w ostatnim nrze „Życia Ludu” (z dn. 12 października) p. t. „Niema innego wyjścia” w którym nie tylko nadaje się napadom bandyckim charakter i zabarwienie miejscowego ruchu powstańczego, ale na dobitkę, bardzo zręcznie zarzuca się naszym władzom śledzącym zęcianie nad uwięzionymi pod zarzutem udziału w napadach.

„Życie Ludu” jest oczywiście zdania, iż napady nie ustana, dopóki Polska nie porozumie się z ludnością litewską i białoruską, nie nada białorusinom szerokiej autonomji, Litwie zaś zwróci Wileńszczyznę.

Jednocześnie z powyższem oświadczeniem pisma litewskiego, mamy do zanotowania podobne co do treści wystąpienie Tymczasowej Rady Białoruskiej wyłonionej z ugrupowań białoruskich, stojących na stanowisku państwowości polskiej, która przedstawiła Rządowi polskiemu „postulaty tej części ludności białoruskiej, która zdaje sobie sprawę z grozy obecnej sytuacji na Kresach i pragnie nie anarchji, lecz spokojnej pracy na ojczystej niwie, odbudowy kraju, zniszczonego przez wojnę i rozwoju narodu białoruskiego zgodnie z jego ideałami i potrzebami”.

Usunięcie wieńca.

KRAKÓW, 10.X. We wszystkich piśmie krakowskich pojawiła się notatka, podpisana przez komendanta obozu warownego, pułk. Augustyna, w sprawie wydelegowania na ementarz żołnierza i sierżanta, którzy zdjęli wieńce z grobu ofiar 6 listopada, złożony przez kolejarzy. Sierżant ów oświadczył świadkom zdejmowania, że kazano mu wieńce zabrać, bo złożyli go ci, którzy mordowali (!).

Żydowski zamach.

WARSZAWA, 10.X. (AW). „Rzeczypospolita” donosi ze Lwowa, że na przechodzącej ulicą artystkę dramatyczną p. Marję Pasternakównę rzucił się nagle jakiś żyd i kilkakrotnie mocno ją uderzył. Powstało zamieszanie, przyczem zebrał się tłum żydowski, który

Memorjał białorusinów w swych żądaniach nie posuwa się tak daleko, jak postulaty pisma litewskiego, owszem, przyznać trzeba, iż nie przekracza on granic wykreślonych przez Konstytucję polską, domaga się on przedewszystkiem ustalenia przez rząd programu politycznego w kwestjach białoruskich, szkolnictwa białoruskiego i wprowadzenia w życie uchwalonych już ustaw językowych, a także realizacji reformy rolnej i samorządu miejscowego.

Memorjał białorusinów spotkał się z najprzychylniejszą oceną i gorącym poparciem ze strony „Kurjera Porannego”, który w piątkowym swym numerze poświęca tej sprawie obszerny artykuł wstępujący p. t. „Sanacja Kresów i postulaty białoruskie”.

Nie myślimy tu wchodzić w szczegółową ocenę tych postulatów, jedne z nich mogą być słuszne, inne — nie; organizacjom białoruskim, stojącym na gruncie państwowości polskiej, a nawet poszczególnym białorusinom, obywatelom polskim nikt nie może za złe wzięść, jeżeli z ufnością i lojalnie zwracają się do władz państwa, i życzeniami do rządu polskiego, który — w miarę możliwości i słuszności niewątpliwie życzenia te uwzględni.

Jedno jest w tem wszystkim niedopuszczalne — to łączenie tych słusznych lub niesłusznych postulatów z rzekomym ruchem „powstańczym” na kresach — którego niema gdyż to, co widzimy, jest zwykłym bandytyzmem.

Jeżeli dla kogo, to dla nas Polaków słowo „powstanie” jest czemś świętem i nieskalanym i nie wolno nam pamięci wielkich męczenników naszych, nie wolno czynów bohaterów z roku 1831 i 63 bezcześcić przez jakiegokolwiek, choć najdalej zestawienie z akcją rozbójniczą, mającą na celu wyłącznie rabunek i mord bezbronnych ofiar.

Ze akcją ta ma podkład polityczny — tego nie zaprzeczamy, lecz podkładu tego nie należy szukać w jakichś dążnościach narodowych ludności kresowej, są to wrocie machinacje naszych sąsiadów, przygotowane w Mińsku, Moskwie, Kownie i Berlinie, wprowadzone w czyn przy pomocy takiej ekspozytury bolszewickiej na ziemi Rzeczypospolitej jaką jest nasze „Wyzwolenie”.

Co się zaś tyczy samych uczestników band, to niezależnie od tego, po której stronie mieszkają kordonu granicznego, są to zwykle zbiry, wyrzutki, wykołajone, jakich zwykle nie brak w dobie wojennej. Krowe swe rzemiosło spełniają za pieniądze bolszewickie, innego nie mają celu prócz mordu i rabunku, nie mają innego honoru prócz „honoru” złodziejskiego. To też identyfikowanie całej tej zbrodniczej roboty z jakimś ruchem powstańczym jest czemś zgola niedopuszczalnym. Jeżeli coś podobnego spotykamy na łamach pisma polskiego — jest to świętokradztwem; w piśmie litewskim — jest to robotą celową, obliczoną na szkodę Polski, robotą autpaństwową, której należy stanowczo położyć kres. J. O.

Dylemat dla Ligi Narodów.

BERLIN, 10.X. (Pat). Według wiadomości z Bukaresztu, Rumunja ma zawiadomić Ligę Narodów

o skierowanych przeciwko Rumunji sgrzesznych zamiarach rządu sowieckiego.

Ryzykowne przedsiębiorstwo.

BERLIN, 10.X. (AW). Wielki książę Cyryl — pretendent do tronu carskiego, wyjeżdża w tych dniach do Ameryki na zaproszenie miliardera amerykańskiego Astora, który oddał mu do dys-

pozycji szereg apartamentów w swoim pałacu. Amerykańscy finansisci mają podobno zamiar złożyć na ręce Wielkiego księcia znaczne sumy pieniężne na cele agitacji.

Sejm i Rząd.

Wykonanie wyroków śmierci.

Wobec wzmianek, jakie się ukazały w kilku piśmie warszawskich o poruszonych jakoby obecnie przez Ministerstwo Sprawiedliwości projektach, dotyczących wykonywania wyroków śmierci, należy wyjaśnić, że odnośny projekt, spowodowany naleganiem władz wojskowych o zwolnienie wojska od tego obowiązku, wniesiony był do Sejmu w dniu 30 kwietnia r. b., lecz dotąd załatwiony nie został. Wówczas w związku z tem uskuteczono dla budżetu obliczenia wydatków połączonych z objęciem wykonywania wyroków śmierci przez władze cywilne. Obecnie ministerstwo żadnych nowych zarządzeń w tej sprawie nie wydało.

Posel Kiernik redaktorem.

B. minister spraw wewnętrznych Kiernik objął redakcję tygodnika „Piast”, organu Polskiego Stronnictwa Ludowego, wychodzącego w Krakowie.

Okoń.

Jeszcze 29/9 1922 r. Kurja diecezjalna przemyska za uwodzenie małoletnich dziewcząt, za wymuszanie pod obietnicą otrzymania wizy, za sianie nienawiści skazała ks. Eugenjusza Okonia na pozbawienie go kapłaństwa i zakazała nosić suknie duchowne.

Ponieważ władze administracyjne, wskutek nietykalności poselskiej nie mogły posła Okonia pozbawić noszenia sukni przeto Kurja diecezjalna zwróciła się do posła Rataja z prośbą, aby wpłynął na Okonia, by podporządkował się temu postanowieniu.

Przypomnieć należy, że prokuratorja w 20 wypadkach zażądała od Sejmu wydania Okonia, że komisja regulaminowa w kilku wypadkach powzięła odpowiednie uchwały, ale Sejm dotąd tych spraw nie załatwił.

Posel polski w Moskwie.

Wiadomość o mającym jakoby nastąpić powołaniu p. Sokola na stanowisko posła Rzeczypospolitej w Moskwie, nie odpowiada prawdzie.

Z Rady Wojennej.

Dnia 9 października odbyło się w wielkiej sali M. S. Wojsk. trzećcie i ostatnie zarazem posiedzenie Rady Wojennej. Tematem obrad były sprawy, związane z uzbrojeniem naszej armji w broń ręczną i z organizacją pokojową.

Wiadomości telegraficzne.

— W Zakopanem uległ zatruciu niesławem mięsem i w następstwie ciężko zachorował znakomity poeta prof. Jan Kasprzowicz.

— Według wiadomości z Moskwy patriarcha rosyjski Tichon ciężko zaniemógł, tak, że lekarze poważnie obawiają się o jego życie.

— Rząd estoński przystąpił do podniesienia z dna morską krążownika rosyjskiego „Sława” zatopionego w r. 1915, podczas obrony zatoki fińskiej przed flotą niemiecką. Po wydobyciu będzie odnowiony i oddany do użytku flocie estońskiej.

— Dowództwo armji mandżurskiej zamówiło we Francji 40 samolotów dla celów wojskowych. Na protest rządu pekińskiego, poselstwo francuskie w Pekinie odpowiedziało, iż we Francji niema ustawy, na mocy której rząd francuski mógłby zabronić wywozu samolotów z Francji.

— W Angorze został podpisany traktat przyjaźni między Turcją a Czechosłowacją.

Dzień polityczny.

Z Letgalji.

„Rytas” podaje: Według wiadomości prasy letewskiej, wielu rolników w Letgalji zaczęło w ostatnich czasach wysprzedawać, uzyskując wskutek reform, ziemię. Sprzedaż ziemi odbywa się głównie na pograniczu. Do sprzedawców należą przedewszystkiem Łotysze — do nabywców zaś — obcokrajowcy. Prasa letewska radzi rządowi poważnie zająć się tą sprawą.

(Wil. B. I.)

Kongres pokoju.

Na posiedzeniu Kongresu pokoju zabrał głos były minister Gotheni, który niespodziewanie wytoczył sprawę górnośląską, jako dowód prześladowania mniejszości narodowych w Polsce. Mówca ubolewał nad tem, że chińczyk decydował o przynależności Górnośląska. Obecnie — twierdzi mówca — na Górnym Śląsku niema ani jednej szkoły niemieckiej.

Natychmiast po wystąpieniu Gotheniego zabrał głos delegat polski, p. Łypaciewicz, który wręcz zaprzeczył twierdzeniom przedmówcy i oświadczył zebraniem, że w Katowicach właśnie jest więcej szkół niemieckich niż polskich, a wywody Gotheniego nie wytrzymują żadnej krytyki. Na dowód, jak liberalnie traktuje Polska mniejszości narodowe w Polsce, delegacja polska zaprasza wszystkich obecnych do odwiedzenia Katowic i przekonania się o prawdziwej sytuacji na miejscu. Stanowcze i przekonujące oświadczenie delegata polskiego zebranie przyjęło burzą oklasków.

Gotheni w wyjaśnieniu osobistym usiłował tłumaczyć się, że informacje, które cytował, otrzymał przed kilku miesiącami i że, miał na myśli szkoły jedynie publiczne, a nie prywatne. Zebranie zmusiło mówcę do milczenia.

Incydent polsko-niemiecki na posiedzeniu kongresu pokoju „Berliner Tageblatt” komentuje w następujący sposób. Zebranie zachowało się zupełnie biernie wobec wywodów Gotheniego, a gdy mówca zaczął opisywać, jak został zmuszony do wyjazdu z Górnego Śląska podczas plebiscytu, całe zebranie zaczęło zachowywać się wobec niego wyraźnie nieprzyjaźnie. Ze wszystkich stron padają głosy: „kończyć, kończyć”. Z trudnością tylko udało się Gotheniemu zakończyć przemówienie.

Inne dzienniki niemieckie z zalem stwierdzają, że wywód o Górnym Śląsku spotkał się z jaskrawą niechęcią ze strony całego zgromadzenia.

Przegląd prasy.

Ład i porządek na naszej granicy wschodniej, to sprawa, która interesować musi każdego, kto nie obojętnym okiem spogląda na kształtowanie się naszego państwa. To też i ludowy „Piast” na swój sposób wyraża pogląd o wypadkach ostatnich.

„Tego spokoju i tego ładu, pragną wszyscy, pragną przedewszystkiem mieszkańcy kresów bez różnicy narodowości. To jest minimum tego, czego obywatel ma prawo żądać od państwa.

Rząd musi wytyżyć wszystkie siły, aby sytuację opanować; trzeba tam głów kierujących, ale trzeba także i wykonawców. Mamy na kresach niestety dużo, dużo więcej Dornarowiczów niż Dmowskich; to musi się zmienić.

Rząd musi zmienić natychmiast całą tamtejszą administrację; ludzi i środki trzeba znaleźć!

Na kresy trzeba dać natychmiast najlepszych, najczystszych urzędników, jakich tylko ma Polska! Trzeba im tam życie umożliwić, a potem przenieść z wola lub poniewoli.

Francja ma urzędników dla Kochinchiny, Anglja dla Gujany, my ich znaleźć musimy dla kresów.

Dotychczas szli tam sami Mięsiwiczowie, materiał urzędniczy najgorszy; z kresów zrobiono przysłek głównie dla wyjątków z Małopolski i Kongresówki,

tak, iż w sferach urzędniczych uważa się je za kolonię karną.

Żądamy, aby każdy urzędnik odbył dwuletnią służbę na kresach wschodnich; zwolnić możnaby starszych, z młodszych wszystkich tych, którzy przez komisję zostali skwalifikowani jako „dobrzy” i gorzej. Tego samego żądamy dla szkolnictwa.

Należy dla nich natychmiast budować domy i dać im możliwość pracy i odrobienia tych błędów, któreśmy tam dotychczas czynili.

Zaraz trzeba zacząć zmniejszanie tam żywiołu polskiego tym elementem, który zawsze będzie opoką i podporą państwa: chłopem polskim. Ale dać mu tam trzeba ziemię i możliwość pracy na niej.

Zapewne, że takie poznanie osobistości terytorjów przez urzędników, którzy potem na wyższych stanowiskach decydują nieraz o ich losach, miałyby swoje dodatnie strony. A gdyby jeszcze chciało troche przejąć się idea państwową, a nie trzymać zawsze ślepo litery regulaminów i godzin biurowych, to takie promieniowanie kultury polskiej mogłoby oddać nieocenione usługi.

Tylko, że jak dotąd decyzje w tych rzeczach ciągle zależą od stanu skarbu i fantazji naszych „czerwonych i wyzwolonych” suwerenów, o których „Rozwój” Łódzki z racji żądania dodatku mieszkaniowego pisze:

„A tak to niedawno jeszcze, kiedy młody brat „towarzysza” Norberta z drugiej bolszewickiej jacejki, pod firmą „Wyzwolenie”, urządził gorące piekło w Sejmie o to, że chciano przyznać większy dodatek mieszkaniowy państwowym urzędnikom...”

— „...niedługo może zażądają dodatku na kapiela, krzycząc zaperzony przedstawiciel ludu...”

Takiego marnotrawstwa — nie mógł zrozumieć pan poseł „Na kapiela!” — taki luksus, przecież trzeba tym pisarkom raz wybić to z głowy. Lud nasz kapiela się jedynie raz do roku i to w kałuży po deszczu, a zdrowy jest jak rydz, także wielkopolskie fanaberje!

Ale kiedy idzie o 6 złotych dodatku mieszkaniowego dla własnej osoby — i Rząd poważa się opóźnić tę najważniejszą dla państwa wypłatę — gotowa jest interpelacja, a może nawet przesilenie gabinetowe...

Chyba jaskrawszego dowodu bezinteresowności trudno znaleźć!

Tak, z tą bezinteresownością bywa nieco gorzej, bo nawet „Kurjer Lwowski”, który przecież stale „krwawi”, gdy chodzi o zagadnienie państwowo-społeczne nie dwuznacznie podaje ją w wątpliwość, gdy pisze o idei przyrodniczego brata socjalizmu — o komunizmie.

„Wśród sfer radykalizujących bardzo często odywiają się głosy za rewizją stosunku społeczeństwa do komunistów. Wskazuje się, że każda najbardziej nawet wyrotowa ideologia, skoro istnieje — musi mieć źródło w stosunkach społecznych — to też wykorzeniać jej źródła politycznymi nie należy i nie można. Każda idea musi być uszanowana. A komunizm głoszący bezwzględne równouprawnienie gospodarcze, społeczne, religijne, narodowościowe — tem bardziej. Nic byśmy nie mieli przeciwko temu. Owszem. Ideologia komunizmu, jeżeli jest czysta — pomimo dużych zastrzeżeń, może być uszanowana. Ale uszanowana może być przez przeciwników jej czystości. Tylko właśnie tej czystości w tem, co pod mianem komunizmu u nas się ukrywa — brak (!).

Mniejsza nawet, że ten nasz komunizm czerpie środki pieniężne z zagranicy (!). Można (przynajmniej, że bardzo trudno i z wielkim dobrem woli nakładem) wytłumaczyć to współnością ideową. Gożej jest, że komuniści nasi tym swoim pieniądzelowcom wystugują siadę (!).

Czyż trzeba lepszego świadectwa przeciwko naszym radykałom, że są na żołdzie sowieckim i niemieckim, jeśli go daje tak kompetentna osoba?

„Ale „Kur. Lwow.” nie chce być gołosłownym i przytacza dwie odezwy komunistyczne: przeciwko interwencji w Chinach i potępijącej powstanie w Gruzji. Jedno i drugie nie leży w interesie Sowdepji. Więc dlaczego to robią?”

„Dla czego? — powtarzamy.

Z całym spokojem i z całym przeświadczeniem prawdy tego, co piszemy, odpowiadamy: Bo im zapłacono. Po przeczytaniu tych odezwy każdy, kto miał jeszcze jakiegokolwiek wątpliwość, przekonaj się, że Partja Komunistyczna Polska, to grupa najmitów sowieckich, która cynicznie sprzedaje za subwencję nie tylko sprawę Polski, ale i własną ideologię, nie zasługującą na żaden szacunek, ani na minimum pobłażania.

Ich robota traktowana być musi tylko jako przestępstwo, ich głos zasługujący tylko na wzgardę.

Jeżeli pp. Łańcucki i Królikowski, członkowie sejmu byłiby istotnie ideowcami, niezawodnie mielibyśmy do czynienia dziś z ich protestem przeciw tym odezwo. Ponieważ protestu nie zgłoszili, mamy wszelkie prawo przypuszczać, że są na żołdzie, że na równi z innymi wyodrąmli swę partj, są sprzedawczykami i zaprzacami, wyłączonymi ze społeczności ludzi uczciwych”.

A wszystkie te dowody spokojuje spływają ad acta bez zainteresowania tych, kogo należy, to jest... Sejmu. L-i.

Sprawy polskie.

Sprawozdanie zwłok Sienkiewicza.
W dniu 15 b. m. wyjeżdża do Berna Szwajc. delegacja dla sprawozdania do kraju zwłok Henryka Sienkiewicza w składzie następującym: sen. Baliński w charakterze prezesa rady miejskiej st. m. Warszawy, pp. Libicki, Kozubski z ramienia komitetu sienkiewiczowskiego, redaktor Dębicki jako przedstawiciel syndykatu dziennikarzy i radaa prezydium rady ministrów Pawlikiewicz z polecenia rządu.

Delegacji towarzyszyć będzie syn wielkiego pisarza p. Henryk Sienkiewicz. W powrotnej drodze delegacja zatrzyma się w Pradze celem dania możności narodowi czeskiemu uczczenia zwłok, natomiast z powodu braku czasu, acz z żalem, nie będzie mogła zatrzymać się w Krakowie.

Komitet sprawozdania zwłok Henryka Sienkiewicza prosi wszystkie Towarzystwa, Związki, Instytucje i Organizacje, które pragnęłyby wziąć udział w uroczystym pochodzie dnia 26 b. m. przy przeniesieniu zwłok z kolei do katedry ze sztandarami, aby zgłosiły swój akces do biura Komitetu, ul. Czackiego Nr. 23 do dn. 14 października włącznie w godzinach od 10-ej do 12-ej, przyczem będą udzielane odpowiednie informacje.

Tydzień lotniczy.

Jako jeden z punktów tygodniowego programu w dniu wczorajszym odbyła się uroczysta „Akademia” w Sali Sniadeckich Un. S. Batorego.

Zagait „Akademję” Jego Magnificencja Rektor Dziewulski, wykazując ogólnie znaczenie lotnictwa. Po nim zabrał głos wojewoda wileński p. Raczkiewicz: „Liga Obrony Powietrznej Państwa nie stawia trudnych wymagań obywatelom. Ona żąda tylko zrozumienia potrzeby lotnictwa i czynnej pomocy każdego w miarę jego możliwości. My, którzyśmy z takim trudem zdobyli niepodległość, musimy iść z duchem czasu i nie być obojętni na ten zawr.”

Referat generała Dąb-Biernackiego przebiegał różne ewolucje uzbrajania się człowieka, poczynając od pięści i maczugi, uzbrojonych słoni, taranów, armat pod Granwaltem, aż do przekupstwa i demoralizacji przeciwnika. Odgrzywa w tem dominującą rolę rozum ludzki. Zadaniem L. O. P. P. jest nie tylko wzmacnianie aparatu technicznego lecz i budzenie ducha. „Nie chcemy cudzego, lecz nasze damy swego”, zakończył prelegent.

Następnie prezes Wileński. Komitetu Wojew. L. O. P. P. Zawisza zapowiedział sprawozdanie z działalności Ligi na terenie Wileńszczyzny, które odczytał sekretarz Zarządu p. Stanisław Romer. Powstała ona 8.I r. b. przy udziale 48 osób pierwsze ogólne zebranie odbyło się 6.III przy 1116 członkach. Dzisiaj liczy ich 2174. W przeciagu sprawozdawczego okresu zebrano 16 033 zł. 85 gr. przeznaczone na płatowie Ziemi Wileńskiej.

Komitet wojewódzki ogarnia całą Wileńszczyznę, gdzie powstają koła prowincjonalne we wszystkich większych środowiskach. Po odczytaniu sprawozdania L. O. P. P. zabrał głos Jego Ekscelencja Biskup Bandurski zwracając uwagę słuchaczy, jak nikłe rezultaty wykazały dotąd wszystkie zwoływane konferencje i program pacyfizmu. A nawiazując do przypadającej w dniu 9.X rocznicy oswobodzenia Wilna od bolszewicko-litewskich wojsk nawoływał do uczczenia pamięci poległych przez ofiary na rzecz floty powietrznej.

Na zakończenie chór „Lutni” odepiewał szereg pieśni, wykonanych z całym pietyzmem. Na sali zauważyliśmy oprócz osób powyżej wymienionych: ks. prałata Sawickiego, prezesa Sądu Apel. Sumoroka, prezesa Tow. Nauk. dr. Zahorskiego, Naczeln. Zarz. Okręg. Lasów p. Grzegorzewskiego z żoną, hr. Rostworowskiego z żoną, hr. Wielhorską, pułk. Orzyńskiego, mjr. Powierzę, dziekana Ruszczyca, dyr. Maculewicz, dyr. Winca, przedstawiciele prasy i wielu innych. Les.

Ustawy językowe.

Treść rozporządzeń wykonawczych.
W Nr. 85 „Dziennika Ustaw” ogłoszono rozporządzenie wykonawcze do ustawy o języku urzędowania rządowych i samorządowych władz administracyjnych w województwach wschodnich.

W rozporządzeniu tem znajdujemy między innymi następujące przepisy:

Władze centralne i urzędy państwowe, władze i urzędy wojskowe, zarządów kolei żelaznych oraz poczt, telegrafów i telefonów na całym obszarze Rzeczypospolitej urzędują zarówno w służbie wewnętrznej jak zewnętrznej w języku państwowym.

Prawo składania podań i oświadczeń w języku macierzystym przysługuje osobom fizycznym, oraz osobom prawnym, tym ostatnim wedle okoliczności faktycznych obywatelstwa i narodowości ich członków, oraz postanowień ich statutów w tej mierze.

Od osób składających podania lub ustne oświadczenia w językach macierzystych z reguły nie należy wymagać wykazania, że posiadają obywatelstwo polskie i przynależność do danej narodowości. Gdyby jednak na podstawie treści podania lub też z innych okoliczności powzięte zostały poważne wątpliwości, że strona nie posiada któregośkolwiek z powyższych warunków, należy wstrzymać rozpatrzenia podania, względnie przyjęcie do wiadomości ustnego oświadczenia, dopóki strona o tem powiadomiona nie wykaże, że przepisane ustawą warunki posiada.

Prawo składania podań i ustnych oświadczeń w języku litewskim przez obywateli polskich narodowości litewskiej, zamieszkałych w obrębie gmin z większością litewską dawn. powiatu trockiego, ma zastosowanie na obszarze gminy olkienickiej w pow. wileńsko-troczkim.

Wykonanie uprawnień, służących obywatelom polskim narodowości ruskiej (rusińskiej), białoruskiej i litewskiej, — wnoszenia podań i ustnych oświadczeń do władz i urzędów w językach macierzystych, może mieć zastosowanie nie jedynie w granicach obszarów określonych w ustawie wobec cywilnych władz i urzędów administracyjnych II i I instancji (urzędy wojewódzkie, izby skarbowe, kuratorowie szkolni, urzędy ziemskie, urzędy górnicze, starostwa, urzędy i kasy skarbowe, inspektorowie szkolni, inspektorowie pracy itd.) oraz władz i urzędów samorządowych (sejmiki wydziały wojewódzkie, powiatowe, rady gminne i urzędy gminne itd.) i ich zakładów.

Funkcjonariusze kolejowi oraz urzędów pocztowych, telegraficznych i telefonicznych na obszarze województw: lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego, wołyńskiego i poleskiego, przy ustnem porozumieniu się z publicznością, a szczególnie przy okienkach pocztowych i kasach kolejowych, winni porozumiewać się z miejscową ludnością również w języku ruskim o ile tego zajdzie istotna potrzeba. To samo ma odpowiednie zastosowanie w odniesieniu do języka białoruskiego na obszarze województwa poleskiego, nowogródzkiego i okręgu administracyjnego wileńskiego, zaś w odniesieniu do języka litewskiego — na obszarze powiatu święciańskiego i gminy olkienickiej, w powiecie wileńsko-troczkim.

Inspekcja granicy sowieckiej.

Z polecenia Wojewody Wileńskiego p. Raczkiewicza Komendant okręgowy Policji Państwowej p. Praszalowiec dokonał generalnej inspekcji pogranicza białoruskiego od Radosztkowicz do Dziwny i wczoraj złożył raport o stanie bezpieczeństwa p. Wojewodzie. W czasie swej inspekcji p. Komendant nawiązał łączność pomiędzy rozmieszczonymi wzdłuż granicy oddziałami wojskowymi a patrolami policyjnymi i stwierdził, iż stan pogotowia policyjnej straży pogranicznej przedstawia się lepiej niż możnaby sądzić z przełomowego momentu ustępowania jednej organizacji, a obejmowania przez drugą ochrony granicy.

Wzmocnienie ochrony granicy litewskiej.

Kompanje policyjne straży pogranicznej zwolnione z ochrony granicy sowieckiej począwszy od listopada wzmocnią ochronę granicy litewskiej a częściowo lotewskiej. Ze służby zwolnieni zostaną tylko ci, którzy w czasie pełnienia służby pogranicznej dowiedli, iż są elementem w odpowiedzialnej służbie granicznej nieodpowiednim.

Obsadzenie granicy sowieckiej przez wojsko.

Sprawa obsadzenia granicy sowieckiej na terenie Wileńszczyzny przez wojsko jest w pełnym toku. Do Wilna przybywają już oficerowie korpusu ochrony granicy skąd po zameldowaniu się p. wojewodzie i władzom wojskowym udają się na pogranicze. Do pow. Wilejskiego, od którego wogóle rozpoczyna się obsadzenie granicy wschodniej, wyjechał już kwatermistrz dla wyszukania kwater dla wojska. Równocześnie wzdłuż całej granicy budowane są koszary, które w stanie zdatnym do użytku muszą być skończone do 1 stycznia r. b.

Nowy napad w województwie wołyńskim.

Jak donoszą do „Gaz. Por.” w nocy ze środy na piątek dokonany został napad na dwór Mała Moszczenica, własności pp. Ejsmontów w pow. dubieńskim, wojew. wołyńskim. Pomiędzy pierwszą a drugą godziną w nocy gdy wszyscy byli pogrążeni we śnie, przed dworem rozległy się strzały rewolwerowe i karabinowe oraz wybuchy granatów. Po chwili w pobliżu dworu zabłysła łuna pożaru.

Bandytów w liczbie 15 osobników poczęli formalnie szturmować dwór i obrzucać go granatami, które padając pod ścianami i przez okna wewnątrz wybuchły z ogromną siłą, czyniąc wielkie spustoszenia. Pp. Ejsmont chcą uratować życie zmuszeni byli dwór opuścić i ukryć się w parku. Bandytci wdarli się do środka zdemolowali część pokoi, pozabierali ubra-

nia, cenniejsze rzeczy i dwanaście tysięcy złotych gotówką. Wierną służącą Annę Piernat, która stawiała opór i nie pozwoliła rabować rzeczy, zabito wystrzałami, zniecając się nad nią przed zamordowaniem w okrutny sposób.

Na wszczyt alarm, i wobec nadchodzącej odieczki, bandyci rzucili się do ucieczki. Uciekając wyrzneli 12 sztuk bydła oraz zabili granatami dwa konie i wylukli 50 kur w kurniku.

Niezwłocznie urządzona pogon dała pewne wyniki: ujęto jednego z bandytów niejakiego Gawrija Andrijczuka, który się do napadu przyznał i potwierdził, iż cała banda została zorganizowana, uzbrojona, opłacona i wysłana przez Sowlety.

Pościg dalszy trwa.

Kronika wileńska.

Z miasta.

— **Polskie urzędy pod orłem dwugłowym!** Rzecz nie do uwierzenia, lecz są w Wilnie 2 urzędy polskie, (od kilku lat już urzędujące) na ścianie frontowej których, u góry, nad samem wejściem, przed sztyldkiem polskim panoszą się dotychczas, widoczny zdaleka olbrzymi carski orzeł dwugłowy (wypukła rzeźba). Urzędy to niepospolednie i zasobne: Urząd leśny (Z. O. L. P.) i Urząd ziemski.

Zajmują one okazały gmach, (jeden z lepszych w Wilnie) przy ul. Wielka Pohulanka naprzeciw cerkwi Romanowych. Może to są siedziby, a może pewien „procentnik” Rosjan wśród pracowników we wzmiankowanych urzędach złożyli się na tą „tolerancję” w stosunku do orła. Orzeł ten ma już swą historję.

Weszliśmy bowiem roku pod naciskiem opinii publicznej, ówczesny zarządzający gmachem, nakazał, z bólem serca, oddłuzzenie orłom łebków, resztę jednak zostawił, podobno „ze względów architektonicznych” (!?).

Wobec tego jednak, że łebki oddłuzzone są małe, a pozostałe tułów i rozpięte skrzydła ogromne, więc z ulicy całkiem nie widać tej „zmiany”. Interesantami są tu w znacznym stopniu właścianie, jak przeto gorszyje ich musi podobne zjawisko!

Przy sposobności zwracamy uwagę na jeszcze jedną taką niewłaściwość.

Oto na Zielonym moście, przy obu jego wylotach tkwią dotychczas tarce z pogonią litewską pod koroną carską!

O ile chodzi o ozdobę, to można zrobić tarce z godłem Rzeczypospolitej, wszelkie zaś godła niewoli należy usuwać i niszczyć!

— **Sprawa teatru śpiewnego.** B. Delegat Rządu p. Roman w spadku po sobie pozostawił pomiędzy innymi w rękach p. Fr. Rychłowskiego koncesję na rok przysły na teatr śpiewny. Wobec tego, że p. Rychłowski nie dawał wyraźnej odpowiedzi czy będzie

prował teatr śpiewny w roku teatralnym 1924/25 i uzależnił uruchomienie teatru śpiewnego od wysokości subsydjum, a równocześnie wypłynęły w Wilnie i w Warszawie kandydatury na objęcie teatru operowego, Wojewoda wileński p. Raczkiewicz zażądał w tych dniach od p. Rychłowskiego kategorycznej odpowiedzi czy zamierza uruchomić teatr śpiewny. Na to ultimatum p. Rychłowski oświadczył, że będzie prowadził sezon operowy w ciągu 6-ciu miesięcy do 1 maja r. b. Po tym terminie sprawa teatru śpiewnego znów przejdzie w ręce p. wojewody, który wogóle rozciągnie baczniejszą kontrolę nad repertuarem i działalnością obecnej Dyrekcji teatrów wileńskich.

— **Ustalenie cen na mąkę i chleb.** W dniu 8-go października r. b. odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców, przedstawicieli młynów i piekarń z przedstawicielami tut. Obywatelskiego Komitetu do walki z drożyzną i spekulacją na którym po przeprowadzeniu kalkulacji cen mąki i przemianu na młynach wileńskich wyznaczono następujące maksymalne ceny na mąkę i chleb:

- a) za jeden kgr. mąki 50% — 42 groszy;
- b) za jeden kgr. mąki 70% — 37 groszy;
- c) za jeden kgr. mąki razowej — 24 groszy;
- d) za jeden kgr. chleba z mąki 50% — 43 groszy;
- e) za jeden kgr. chleba z mąki 70% — 38 groszy;
- f) za jeden kgr. chleba razowego — 24 gr. (x)

— Z urzędu do walki z lichwą i spekulacją. Referat do walki z lichwą i spekulacją przy Delegaturze Rządu pociągnięta do odpowiedzialności sądowej, a mianowicie za nieposiadanie cenników i wystawionych cen 28 firm niemal wyłącznie żydowskich w tem firmy Alszwang i Żelkind. Prócz tego pociągnięci zostali do odpowiedzialności sądowej, za skup artykułów pierwszej potrzeby w godzinach zakazanych 1) Szumski Abram — ul. Zawalna, 2) Gurwicz Mojżesz — ul. Zawalna 57, 3) Lifszyc Abram — ul. Rydza Smigłego 38; zaś za niedozwolony skup towarów na drodze do miasta pociągnięta została Smorgońska Rebecka — ul. Beliny 1. (x)

— **Z dużej chmury mały deszcz...** Po rozbiciu się pociągów pancernych pod Olkienikami cała prasa polska zasypana była szczegółami wypadku... wyburzeniami na sprawców jego... wyjaśnieniami władz kolejowych... obliczaniem wysokości strat poniesionych przez Państwo... wreszcie zapowiedzią sądu nad winnymi, który się miał odbyć dnia 6 czy 7 b. m.

Zainteresowani, jakie wyniki dało śledztwo, i jaką ewentualnie karę wymierzono sprawcom śmierci kilku oficerów, poranienia kilkunastu żołnierzy, strat materialnych 300 000 złotych, zasięgniętych wiadomości w tej mierze i dowiedzieliśmy się, że sprawa wogóle jeszcze nie została wyznaczona, akta jej spoczywają w prokuratorji wojskowej, a pociągnięty do odpowiedzialności będzie.. marszynista.

(Czy to nie tradycyjny „strielocznik” z czasów carskich?)

Sprawy miejskie.

— **Sprawa pożyczki dla miasta.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w tutejszym Magistracie posiedzenie komisji finansowej. Na porządku dziennym rozpatrywana będzie następująca sprawa: zaciągnięcia przez miasto pożyczki inwestycyjnej na przedsiębiorstwa miejskie. (x)

— **Próbny balonik.** Od kilku dni w prasie wileńskiej tuła się pogłoska, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powzięło zamiar rozwiązania Magistratu i Rady miejskiej w Wilnie. Bezsensowna ta plotka oczywiście pozbawiona jest wszelkich podstaw. Nie trudno przytem odgadnąć z jakiego mętnego źródła puszczona jest ona w świat. Dość być na jednym posiedzeniu Rady miejskiej, aby wskazać palcem plotkarską.

— **Zatwierdzenie protokołu uchwały Rady Miejskiej.** Wojewoda wileński zatwierdził protokół Rady Miejskiej z dnia 18 września r. b. za wyjątkiem punktu 5, dotyczącego przeniesienia rynków, który został do czasu zawieszony, celem dostarczenia przez Magistrat odpowiednich danych. (x)

Odczyty.

— **Odczyt w sobotę dn. 11 października o godz. 7 wiecz.** w Domu Ludowym przy ul. Zarzecze 5 p. red. Lesiewski wygłosi odczyt na temat „o lotnictwie”. Wstęp bezpłatny.

Z kroniki żałobnej.

— **S. p. pułk. Jordan Wilczewski.** Doszła nas smutna wiadomość, że dnia 10 b. m. zmarł w Warszawie prezes Wileńskiego okręgu Stowarzyszenia Dowoboczyków „Ku chwale ojczyzny” pułkownik Jordan Wilczewski. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek. W związku z tem sekretariat Wileńskiego okręgu Stowarzyszenia prosi członków zarządu o przybycie na nadzwyczajne posiedzenie, które odbędzie się w sobotę 11 b. m. o godz. 20 w lokalu sekretariatu, ul. Zamkowa 18, w celu wysłania delegacji ze sztabdarem na pogrzeb do Warszawy.

Sprawy kolejowe.

— **Odezwa do techników kolejowych.** Wileński oddział Polskiego Związku Kolejowców nadsyła nam z prośbą o wydrukowaniu poniższą odezwę, którą dla braku miejsca zamieszczamy w streszczeniu:

Koledzy! Minęło już 5 lat, jak Ojczyzna nasza została wyzwoloną z rąk zaborców. Wspólnie przełana krew i braterskie więzy zdołały stworzyć obywatela-kolejarza, umiejącego być wiernym synem Ojczyzny w najtrudniejszej Jej chwili; jednakże praca nasza — jej równorodność dzielnicowa, a nawet dyrekojina, pozostawiają jeszcze dużo do życzenia. Przeszło dwadzieścia różnych związków i związków kolejowych rozproszyły ogół pracowników, wciągnęły w waśnie klasowe i partyjne.

Technik kolejowy, który jest bezpośrednio łącznikiem pomiędzy klasą robotniczą a administracją był zawsze wyrazicielem woli robotnika i prawą ręką swego zwierzchnika. Dziś, Szanowni Koledzy, niech godno naszej Ojczyzny ten Orzeł Biały rozzarzy stokrotnie braterstwo ducha pomiędzy nami, niech gorącym apelem zbudzi wszystkich kolegów naszych na całym obszarze [Rze-

Spieszcie po zakupy!
Ostatnie dni wyprzedaży
w DOMU HANDLOWYM
„Wacław Nowicki”
 Wilno, ul. Wielka 30
 (były 60)
 który z powodu przejścia na artykuły zagraniczne ogłasza
Ostateczną wyprzedaż
KONFEKCIJ,
GALANTERJI,
OBUWIA
 i wszystkich innych towarów po cenach niżej własnego zakupu.
PRZY KUPNIE ZA GOTÓWKĘ WIELKI RABAT.
 Prosimy oglądać wystawę.

czypospolitej Polskiej. Prosimy Sz. Kolegów, aby do dnia 20 października 1924 r. pod adresem Zarządu Okręgowego Polskiego Związku Kolejowców w Wilnie (barrak Nr. 2 stacji Wilno) zgłosili swoje imiona, nazwiska, stanowiska i miejsce pracy, aby tym samym umożliwić w jaknajkrótszym czasie zwołanie Zjazdu Techników Kolejowych.

Maksymilian Siucha,
Karol Wasilewski.

Z życia żydowskiego.

— Delegacja kupców żydowskich w Warszawie. „Di Cajt“ donosi, że do Warszawy wyjechała delegacja miejscowego żydowskiego związku kupców, złożona z kupców Polaka, Fryda i Trockiego. Kupcy złożyli memoriał w sprawie wielkich podatków i postępowania inspektorów podatkowych.

— Żydzi o zjeździe samorządowym. W ostatnim numerze „Tog“ Nr. 287 znajdujemy następującą uwagę o zjeździe samorządowym w Wilnie.

„Musimy ze zjazdu wyciągnąć doświadczenie: jesteśmy skazani tylko na siebie. Przeciw rafinowanemu pomysłom naszych wrogów, którzy chcą nasz wpływ w sprawach miejskich doprowadzić do zera—jedyna rada: elastyczniej zewrzeć szeregi w walce o przedstawicielstwo w radach miejskich, które nam się należy według naszej prawdziwej niesfałszowanej liczby.

My zaś ze zjazdu wyciągnęliśmy doświadczenie, że przedstawiciele żydów na tym zjeździe popierali wszelkie dążenia odśrodkowe i destrukcyjne. Starali się być nie budowniczymi państwa, w którym jest im najlepiej z państw ościennych, lecz jego grabarzami.

Sprawy robotnicze.

— Zapowiedź strajku robotników szewskich. Płace robotników szewskich są obecnie mniej więcej takie, jakie były przed wojną, a nawet wyższe wyrobów jest o wiele więcej oceniana. Obecnie robotnik szewski zarabia przeciętnie od 40 do 50 złotych tygodniowo, co, jeżeli porównamy z tem pensje przeciętne urzędników, jest stanowczo nawet bardzo dużo. Dotychczas też wśród robotników szewskich nie było żadnej tendencji strajkowej, a przeciw związek klas. robot. szewskich m. Wilna od poniedziałku 18 paźdz. b. r. proklamuje strajk robotników szewskich z żądaniem podwyżki tymczasowo 50% i w piśmie, wystosowanym do Cechu majstrów szewskich nawet grozi majstrom, ażeby od poniedziałku wstrzymane było wydawanie roboty na dom, gdyż w przeciwnym razie zarząd nie weźmie na siebie żadnej odpowiedzialności za mogące wyniknąć konflikty i wszelkie inne nieprzyjemności. — Zachodzi przytem pytanie, o co właściwie panom socjalistom chodzi i do czego oni zmierzają? Przecież trudno przy-

puścić, ażeby im chodziło o dobro robotników szewskich. Wiadomo bowiem, że i tak już obuwie w Polsce jest droższe niż w Austrii i w Niemczech; wiadomo także, że Polska (a przynajmniej b. Kongresówka) dawniej masami eksportowała obuwie do Rosji, a dzisiaj z powodu zbyt wysokich cen robocizny i surowca, nie może wytrzymać w tej dziedzinie konkurencji nawet we własnym kraju i że pomimo nawet cel ochronnych grozi nam zalew obuwem niemieckim. Dla kogo więc pracują nasi socjaliści? Czy nie dlatego wywołują oni sztucznie strajki i zaburzenia, ażeby dopomóc niemcom do ekonomicznej eksploatacji Polski? Albowiem Polski przemysł wogóle, chcąc się obronić i ratować swoją egzystencję, prawie we wszystkich dziedzinach obniża płace, chcąc je przyrównać do płac ogólnie europejskich, które są znacznie niższe niż w Polsce. Wileńscy socjaliści natomiast, nie licząc się z faktycznym stanem rzeczy, żądają podwyżki o 50% przez co obuwie, które i tak już u nas jest zbyt drogie, musiałoby jeszcze podrożeć? Jeżeli zaś nie otrzymają tej podwyżki, to narażą tych robotników, którzy ich posłuchają, na niepotrzebną stratę czasu i stratę zarobku w czasie strajku, i wywołają znowu niepotrzebne rozgoryczenie. Możeby jednak nasze władze do walki z drożyzną zechciały zająć się tą sprawą. F. L.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). „Prawo po-catunku“ — znakomita komedia, poruszająca tematy aktualne powojennych „nowobogaćkich“, oraz wiekowej arystokracji, grana będzie dziś i w poniedziałek.

— „Pieśń o szafirem“ — sensacyjna komedia Locatosa, grana będzie jutro w niedzielę.

— Przedstawienie szkolne. Dziś premiera przemilę, prawdziwie swojskiej komedii Bałuckiego „Grube ryby“, przeznaczona jako przedstawienie szkolne.

Jutro powtórzenie dzisiejszej premiery „Grube ryby“.

— Poranek operowy. Jutro, w niedzielę, o godzinie 12-iej w południe, trzeci z rzędu poranek operowy o nader ciekawym programie. Ceny najniższe.

Zabawy

— Klub Intelligenji pracującej, dawn. klub bankowców. W sobotę 11 października r. b. w lokalu klubu przy ul. św. Anny Nr. 2, odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godzinie 10-iej wieczór.

Kronika policyjna.

— **Moona napadł.** W nocy z dnia 9 na 10 b. m. o godzinie 2 min. 30 powracał z drukarni p. Zawadzkiego, po nocnej pracy zecer p. Rakowski Władysław, zamieszkały w pobliżu szpitala wojkowego Nr 3 na Antokolu. Kiedy p. Rakowski był już za bramą szpitala wojkowego nagle wyskoczyło 5-ich osobników w mundurach wojskowych sierżanta, kaprała, i szeregowca, wszyscy pochodzą ze szpitala wojkowego i chwyciwszy za garło Rakowskiego, pobili go, i wrabowali mu srebrny zegarek oraz kilka złotych gotówka. Jeden z napastników został przez napadniętego poznany i jak jest podobno aresztowany. Pobudki napadcy prawdopodobnie wykaże śledztwo. — **Kradzież futra.** Z mieszkania Mickiewiczza Józefa, przy ul. Cementarnej 5, skradziono futro wartości 1250 złotych.

Straszna katastrofa.

Na linii Moskwa—Iwanowo-Wozniesiensk zdarzyła się przed kilku dniami straszna katastrofa kolejowa. Do osobowego pociągu idącego w kierunku Wozniesienska, doczepiono kilka wagonów z benzyną, pomimo iż jest to ustawowo wzbronione.

Niedaleko od Iwanowa w czystym polu, benzyna zapaliła się i na skutek silnego wiatru i eksplozji zajęły się wagony pasażerskie, płonąc jak zapalki.

Lokomotywa, tender, wagon pocztowy i jeden wagon osobowy na skutek eksplozji oderwały się od reszty pociągu i jedynie znajdujący się tam pasażerowie ocalali.

Gdy pierwsza pomoc się zjawiała, znaleziono tylko kupę dygniących gruzów i zwęglonych ciał. Ustalono, że z dwustu pasażerów jadących tym pociągiem ocalało tylko 28 osoby.

Rząd sowiecki nie dopuścił do rozszerzenia się wieści o tej katastrofie, jednak za pośrednictwem ocalałych pasażerów przedostała się ona do Rygi, a stamtąd do nas.

!!! Za 6 złotych !!!
KAŻDEMU LOS ZABEZPIECZY
Kupno Klasowej Loterii Państwowej.
Główna wygrana 250.000 złot.
Ciągnięcie 16 października.
Portowa 60, od 9 do 16.
Witoldowa 53, od 11 do 19.

Kino-Teatr „**Polonja**“ Dziś ost. dzień! To, czego jeszcze Wilno nie widziało! Epokowe arcydzieło świata! **Zachwyty i zdumienie** wywołuje wielki egzotyyczny film **WIRZENIAMIĘTNOŚCI „Samum“** dramat erotyczny w 8 aktach którego akcja o kolosalnym napięciu odgrywa się w Ameryce, Europie i w pustyniach afrykańskich. Uroczą, niezrównaną PEGGY HYLAND w roli głównej. Mickiewiczza 22. Dyr. G. Slepjan.

Kino-Teatr „**HELIOS**“ Dziś Premiera! Sensacyjny dramat żydowski w 6 akt. **„UWODZICIEL“** W roli głównej ul. Wileńska 38. **Józef Runicz** i DARY HOLNI Reżyser słynny ERMOLIEFF. Początek o godz. 5½ ostatni seans o g. 10¼.

KINO-TEATR „**Piccadilly**“ Dziś Wielki Sensacyjny kino-dramat Amerykański pełna niezwykle ciekawych przygód w 12 wiel. aktach. W roli głównej znakomity ART ACORD. **„O krok od śmierci“** z cyklu „Buffalo Bill“ fascynująca opowieść ul. Wielka 72.

KI „**LUX**“ Dziś 3 i Sensacyjny film demonstrowany w największym Warszawskim Kino „PALACE“ p. t. **Zdemaskowany** dramat z życia amerykańskich Lordów w 5 wiel. akt. Na d program: WLANY SOLISTA wesoła dla wszystkich 60 gr. po g. 5 ceny od 1 złotego. Mickiewiczza Nr 11. ła komedia w 2 akt. z udziałem słynnego komika CHAPLINA. Dziś od 1—5 godz. ceny

Państwowe Zakłady Graficzne Ministerstwa Skarbu ogłaszają

KONKURS

na sprzedaż: około 8.000 kg. papieru różnych gatunków o wymiarach nie handlowych; około 15.000 kg. auszusu różnych gatunków papieru, przeważnie kancelaryjnego i drukowego.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Na przetarg papieru“ należy kierować do Dyrekcji P. Z. G. w Warszawie, Al. Jerozolimskiej 91, oraz złożyć w kasie P. Z. G. do dnia 16 października b. r. włącznie wadium w wysokości od zł. 50 do zł. 500, zależnie od ilości papieru, na którą nabywca reflektuje.

P. Z. Graficzne zastrzegają sobie przy tem prawo przeprowadzenia w razie potrzeby przetargu ustnego, którego data ustala się na dzień 17-go października b. r.

Próbki papieru, oraz bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Gospodarczym P. Z. G., tel. 130-26 i 146-15.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **karakufowe palto** damskie. Antokol — Antokolska pobrzeżna d. Nr 13, m. 4. Oglądać można od godz. 12 do 4 po poł.

JADŁODAJNIA K. O. K. ul. Zawalna (na piętrze) wydaje zdrowe obiady w lokalu Związku Kresowego.

Darmo prawe majątek pod Wilnem ziemia orna, las, łąki, stawy, oraz inne objekty zaraz do sprzedania Dom H. Komlowsy „ZACHETA“ Portowa 6-D. 0

Ogłoszenie licytacji.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych w Wilnie, ogłasza sprzedaż z licytacji czterech samochodów: dwóch sanitarnych i dwóch osobowych firmy „Ford“.

Samochody można oglądać w garażu Dyrekcji codziennie oprócz świąt od godz. 9 do godz. 11 ej, po uprzednim zgłoszeniu się w Oddziale Drogowym Dyrekcji (plac Katedralny Nr. 2, pok. Nr. 85). Przed przystąpieniem do przetargu, który odbędzie się w Oddziale Drogowym Dyrekcji o godz. 12 ej dnia 14-go października r. b., osoby życzące przystąpić do licytacji, muszą złożyć wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej.

Cena szacunkowa samochodu sanitarnego „Ford“ Nr. 4060119 — 1000 złot.
Cena szacunkowa samochodu sanitarnego „Ford“ Nr. 2775374 — 900 „
Cena szacunkowa samochodu osobowego „Ford“ Nr. 373465 — 800 „
Cena szacunkowa samochodu osobowego „Ford“ Nr. 3964490 — 700 „

O ile oferta nie będzie przyjęta, wadium zostanie po przetargu natychmiast zwrócone.

Opłaty stempowe, przypadające na korzyść Państwa, pokrywa nabywca.

DYREKTOR.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 13-go sierpnia 1924 r. pod Nr. 184 wciągnięto:

R. H. A. 1-184. Firma: „Guma Wileńska“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Siedziba w Wilnie ul. Wielka Nr. 12. Przedmiot — prowadzenie handlu hurtowego i detalicznego wszelkimi dozwolonymi przedmiotami, a w szczególności gumowymi wyrobami w kraju i zagranicą. Data rozpoczęcia działalności od dnia 12-go sierpnia 1924 r. Spólnicy — Julian Palewicz, Eljasz Szejder i Bolesław Stankiewicz zam. w Wilnie: 1) ul. Chocimska Nr. 54, 2) ul. Kalwaryjska Nr. 4 i 3) ul. Lwowska Nr. 8. Kapitał zakładowy spółki wynosi dwa tysiące złotych i dzieli się na dziesięć równych i niepodzielnych udziałów, po dziesięć złotych każdy w następujący sposób: Julian Palewicz posiada 4 udziały, Eljasz Szejder 4 udziały i Bolesław Stankiewicz 2 udziały. Zarządcą spółki jest Bolesław Stankiewicz, wybrany przez pozostałych spółników na jeden rok. Wszelkie umowy, akta hipoteczne i notarialne, i dokumenty dotyczące zbycia, nabycia, ścieśnienia, obciążenia nieruchomości i praw hipotecznych, oraz weksle pełnomocnictw, czeki, podpisują dwaj spółnicy łącznie, pozostała korespondencja bieżąca może podpisywać w imieniu spółki zarządcą. Prokurentem firmy jest spółnik Eljasz Szejder.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawiartą w dniu 21 czerwca 1924 r. na termin nie ograniczony.

NA RATY

Rowery i maszyny do szycia firmy Durkopp poleca „**UNIWERSAL**“ ul. Wielka 21. Duży wybór instrum. muzyczn. gramofonów i płyt gramofonowych. Latarki kieszonk. bataryjki i żarówki.

Wdowa po inżynierze mająca kilkoro dzieci w wieku szkolnym znajdując się w ciężkich warunkach materji prosi społeczeństwo polskie o pomoc, a tem samem o danie możności kształcenia dzieci nadal, gdyż sama niema już zdrowia pracować usilnie. Oferty prosi składać do red. „Dz. Wil.“ dla M. S.

Akuszerka Kupię rower używany, mocny, w dobrym stanie. Wiadomość: Mostowa 9 m. 23.

Instruktor hodowli i mleczarstwa poszukuje zaraz paktu od 800 do 1000 litrów mleka dziennie na wyrób holenderskich serów. Proponuje proszę skierowywać piśmiennic, Wilno, Moniuszki 30 m. 5. Borys

Łóżka na siatkach od 32 zł. materace z brzo morskiej, sienniki i worki, tkanina jutowa po cenie fabrycznej poleca: firma: B. Edukiewski i S-ka, ul. Mickiewiczza 42.

Ser zielony (złoty) otrzymał Węcowicz i Zwieryński A. Mickiewiczza 7.

Główna 70 groszy 2 Sklep z mieszkaniem w rejonie ul. Wileńskiej, Niemieckiej lub Wielkiej poszukuje Mleczarnia Ziemiańska Mickiewiczza 31.

Nogi i ręce sztuczne, aparaty; podkurcze i bandaże i t. p. poleca Pracownia Ortopedyczna S. Stempkowski — Antokolska 27. Zamówienie i reperacja. 3

Panstwowy urzędnik kawaler poszukuje pokoju przydane w centrum miasta łaskawe zgłoszenia Subocz 5 m. 1 i listownie lub osobiście od godz. 4 pp. 0

Poszukuję posady kucharskiej albo gospodyni. Mogę przedstawić świadectwa ul. Wileńska 26-5.

Zarobek poboczny Uprasza się kilku Panów (miejscowości obcojęz.) urzędników, nauczycieli, bankowców, posiadających rozległe znajomości w kołach urzędniczych o piśmienne spieszne zgłoszenia pod: „Zarobek 1896“ do „Reklamy Polskiej“ — Poznań Aleje Marcinkowskiego 6.

Zgub. książkę wojskową wyd. przez P.K.U. — Wilno, legitymację kolejową wyd. na imię Bolesława Aściok, zam. przy ul. Tyzenhauzowskiej 31 ul. Leńska 1.

Zgubiono naszyjnik z różnymi koralami 9 b. m. o g. 8-10 rano idąc z kościoła św. Jana, ul. Sw. Janki, Uniwersytecka, Dominikańska i Zawalną. Uroczliwego znalazcę proszę o zwrot tej pamiątki rodzinnej za wynagrodz. pod adr. Stucka 17, m. 4, (kolo Olszewski).

Dr. Zeldowicz Kobieta lekarz z Moskwy. Przyjmuje 9-1 i 5-8 Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewiczza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).

Dr. Szwarc-Zeldowicz Kobieta lekarz z Moskwy. Przyjmuje 9-1 i 5-8 Pr. 12-5. Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe, syfilis i skórne. Ul. Ad. Mickiewiczza Nr. 24 (obok hotelu „Bristol“).

Dr. Blumowicz choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. Wielka 21. 9-113-7.

Dr. D. KENIGSBURG choroby weneryczne, syfilis i skórne, ul. Mickiewiczza 4. Przyjm. 9-1, 5-8.

Dr. Med. KAPŁAN choroby weneryczne, syfilis i skórne. Wileńska 11, Telef. 640.

Folwark 3 wiorsty od kolei 213 dziesięcin z budynkami w powiecie Oszmianskim do sprzedania: Informacje Administr. Dziennika.

AMOL
oddawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia.

AMOL
używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszias, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym ożezwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL
powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi. 31

KARTOFLE TANIO
sprzedaje w większej ilości B. Łokucjewski i S-ka Ad. Mickiewiczza 42.

Wyprzedają mebli
pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych. Wilno, Niemiecka 15, S. Ancelewicz

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy S-to Michalskiej pod Nr 8, zgodnie z art. 1030 U.P.C., ogłasza, iż w dniu 16 października 1924 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ulicy Wielkiej Nr 37, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Pesi Abramowiczowej, składającego się z ubrań męskich i damskich, oszacowanego na sumę złotych 940 gr. — Komornik Sądowy (—) A. SITARZ.

Obwieszczenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ulicy S-to Michalskiej Nr 8, zgodnie z artykułem 1030 U. P. C., obwieszcza, iż w dniu 20 października 1924 r., o godzinie 10-tej rano, w majątku Pawłowo, gminy Turgielskiej powiatu Wileńsko-Trockiego odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Witolda Wagnera składającego się z inwentarza żywego i młocarni, oszacowanego na sumę zł p. 3400.—, na zaspokojenie pretensji Edmunda Kowalskiego, Eljasza Lurje i Mojżesza Zandberga. Komornik Sądowy (—) A. SITARZ

MIESZKANIA
różnej wielkości w różnych dzielnicach do wynajęcia. D-H. „Informator“, Tatarska Nr 1, m. 15, zgłoszenia wyłącznie od g. 3-6. UWAGA: Dla członków L. O. P. P. pierwszeństwo i rabat.